

Mirosław Pecuch

## WPLYW SZKOLNICTWA NA PROCESY AKULTURACJI, ASYMILACJI I REKULTURACJI ŁEMKÓW

Etnologia i antropologia kultury posługują się dla określenia zjawisk wynikłych z kontaktu różnych kultur i grup etnicznych takimi pojęciami, jak: *akulturacja*, *asymilacja* i *rekulturacja*.

*Akulturacja* oznacza częściowe przystosowanie zbiorowości i jednostek do warunków życia w otoczeniu obcej kultury oraz w kontaktach z jej nośnikami przy zachowaniu etnicznej identyfikacji i swoistych wzorów zachowania w obrębie własnej grupy<sup>1</sup>. Akulturację określa się jako proces zmian kulturowych wywołanych przez konfrontację autonomicznych odmiennych systemów kulturowych w sytuacji ich ciągłego i głównie bezpośredniego kontaktu, który prowadzi do stopniowych transformacji w jednym lub we wszystkich wchodzących w interakcję systemach. Przekształcenia te polegają na adaptacji obcych treści do własnej kultury, na eliminacji niektórych treści rodzimych, na modyfikacji (restrukturyzacji) elementów pozostałych i na tworzeniu treści synkretycznych, co w efekcie prowadzi do wzrostu podobieństw i zmniejszenia się różnic w kontaktujących się systemach. Akulturacja zachodzi wówczas, gdy w bliski, a nawet żywiolowy kontakt wchodzi dwa odmienne społeczeństwa, które dzieli najczęściej znaczny dystans kulturowy, społeczny i gospodarczy. Proces ten polega na gwałtownym przeobrażeniu się jednej kultury pod wpływem innej kultury, a także pod wpływem zmienionych warunków społecznych i środowiskowych. Zmianom akulturacyjnym podlegają nie poszczególne elementy czy dziedziny, ale zasadnicze części kultury, rdzeń kulturowy, a więc formy struktury i organizacji społecznej i podstawowe wartości. Akulturacja jest procesem tak szybkim, że zazwyczaj dokonuje się w ciągu życia jednego pokolenia lub kilku kolejnych pokoleń, a jej skutkiem jest powstawanie kultury zupełnie odmiennej od dawnej<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> K. Kwaśniewski, *Zderzenie kultur. Tożsamość a aspekty konfliktów i tolerancji*, Poznań–Warszawa 1982, s. 36.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 36; *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Warszawa–Poznań 1987, s. 16.

*Asymilacja* polega na całkowitym przyswojeniu przez jednostkę lub grupę etniczną właściwości i wartości innej kultury i na identyfikacji z tą kulturą. Asymilacja kulturowa to proces przystosowania się występujący w kontaktach zbiorowych czy jednostkowych, w których mamy do czynienia z konfrontacją różnych kultur, w rezultacie którego to procesu jedna z grup czy nawet jednostek całkowicie rezygnuje z własnej kultury i przyjmuje cudzą.

Asymilacja oznacza zupełne przystosowanie się polegające na tym, że osobnik przystosowujący się odrzuca wszystkie swoje dotychczasowe wartości i wzory, przyjmując nowe w całym zakresie i identyfikując się z nimi zupełnie<sup>3</sup>.

Przez większość antropologów asymilacja jest traktowana jako końcowy rezultat akulturacji, tj. jako pełna absorpcja kultury grupy przez system dominujący. Zdaniem A. Posern-Zielińskiego nawet zaawansowana akulturacja nie zawsze musi prowadzić do asymilacji, akceptacja bowiem obcych treści kulturowych nie jest warunkiem koniecznym zmiany etnicznej tożsamości, a tylko czynnikiem tę decyzję ułatwiającym<sup>4</sup>.

W zasymilowanym społeczeństwie może jednak dojść do *rekulturacji*, tj. dążenia do powrotu do kultury rodzimej, porzuconej lub przekształconej w procesach akulturacji i asymilacji<sup>5</sup>.

Tematem niniejszego artykułu jest wpływ szkolnictwa na wymienione procesy zachodzące wśród Łemków.

Łemkowie do 1947 roku zamieszkiwali obszar wciskający się głębokim klinem między polskie i słowackie terytorium etniczne. Obejmuje on po północnej, polskiej stronie granicy tereny Beskidu Sądeckiego i Niskiego oraz zachodni skrawek Bieszczad (południowe części powiatów Nowy Targ, Nowy Sącz, Gorlice, Jasło, Krosno, Sanok, południowo-zachodnia część powiatu Lesko). Granice Łemkowszczyzny (łemkowskiego terytorium etnicznego) opierały się na zachodzie o rzeki Poprad i Dunajec, na wschodzie o San, Wielki Dział i Solinkę. Liczebność Łemków w Polsce szacowano w latach trzydziestych XX wieku na 100–150 tysięcy osób zamieszkujących około 170 wsi<sup>6</sup>.

Kwestia przynależności narodowej Łemków budzi od lat wiele emocji i kontrowersji, czego przyczyną jest odmienne traktowanie problemu w róż-

<sup>3</sup> *Słownik etnologiczny...*, s. 37.

<sup>4</sup> A. Posern-Zieliński, *Akultura i asymilacja – dwie strony procesu etnicznej zmiany w ujęciu antropologii i etnohistorii*, [w:] *Procesy akulturacji-asymilacji na pograniczu polsko-niemieckim w XIX i XX wieku*, Poznań b.d., s. 61–62.

<sup>5</sup> K. Kwaśniewski, *op. cit.*, s. 37.

<sup>6</sup> A. Kwilecki, *Łemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*, Warszawa 1974, s. 52–53.

nych okresach i przez różne środowiska. Większość naukowców ze względu na obiektywne cechy kultury, zwłaszcza język, zalicza ich do ukraińskiej wspólnoty etnicznej, wskazując na wyraźne związki historyczno-kulturowe z obszarem Rusi-Ukrainy (prace I. Krasowskiego, M. Łesiowa, K. Pudły, R. Reinfussa, J. Riegera, Z. Stiebera i innych)<sup>7</sup>. Jednakże wskutek krzyżowania się wśród Łemków różnych, niejednokrotnie sprzecznych wpływów i tendencji etnopolitycznych wykształciła się zróżnicowana identyfikacja narodowa. Najszersze kręgi zatacza obecnie świadomość przynależności do narodu ukraińskiego z jednej strony i świadomość narodowej odrębności z drugiej oraz polska świadomość narodowa jako wynik m.in. postępującej asymilacji.

W wyniku umowy między PKWN a rządem USRR do lipca 1946 roku 482 tysiące osób pochodzenia ukraińskiego przesiedlono na Ukrainę. Zdaniem K. Pudły, w tej liczbie około 70 tys. osób stanowili Łemkowie<sup>8</sup>. Obecnie Łemkowie na Ukrainie zamieszkują głównie zachodnią jej część, tzn. obwoody lwowski, tarnopolski i iwano-frankowski (stanisławowski). Wymienić tu należy przede wszystkim rejon miasteczka Monastyryśk (zwanego wśród miejscowej ludności Łemkohradem), Czortków wraz z okolicami, okolice Trembowli, Chorostkowa, Brzeżan w Tarnopolskiem, we Lwowskim okolice Sambora, Stryja, Drohobycza i samego Lwowa (Pustomyty, Sokolniki, Sołonka, Zimna Woda, Rudna), w Iwano-Frankowskim zaś głównie miasta Kałusz, Dolina i sam Iwano-Frankiów<sup>9</sup>.

Tych, którzy pozostali, w liczbie około 150 tysięcy osób, w tym 30–40 tys. Łemków, w ramach akcji „Wisła” deportowano na „ziemie odzyskane”. Podczas osadzania wysiedleńców kierowano się zasadą dziesięcioprotowego ich rozproszenia<sup>10</sup>. Obecnie w zachodniej Polsce najwięcej Łemków zamieszkuje okolice Legnicy, Lubina, Chocianowa, Głogowa, Wołowa, Przemkowa, Szprotawy, Nowej Soli, Zielonej Góry, Świebodzina, Międzyrzecza, Skwierzyny, Strzelec Krajeńskich, Gorzowa.

<sup>7</sup> I. Krasowski, *Lemky – etnograficzna hrupa ukrajinskocho narodu*, „Ukrajński Kalendar 1987”, Warszawa 1987, s. 249–257; M. Łesiw, *Ukrajński howirky u Polsczi*, Warszawa 1997; K. Pudło, *Łemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska 1947–1985*, Wrocław 1987; R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990; *Łemkowie jako grupa etnograficzna*, Sanok 1998 (reprint z wydania z 1948 r.); J. Rieger, *Słownictwo i nazewnictwo łemkowskie*, Warszawa 1995; Z. Stieber, *Dialekt Łemków. Fonetyka i fonologia*, Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982.

<sup>8</sup> K. Pudło, *Dzieje Łemków po II wojnie światowej (zarys problematyki)*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. I, Warszawa–Sanok, 1992, s. 356.

<sup>9</sup> Informacje uzyskane podczas penetracji terenowych w latach 2000–2003.

<sup>10</sup> K. Pudło, *Dzieje Łemków...*, s. 360.

Dzieci na nowych terenach podlegają w mniejszym stopniu szokowi kulturowemu, bardziej natomiast niż dorośli – szokowi językowemu. Wraz z pójściem do nowej szkoły i koniecznością posługiwania się innym niż dotychczas językiem doświadczają zaburzenia własnej tożsamości. Dzieci często asymilują się szybciej i bardziej niż rodzice, co może częściowo wynikać z faktu, że nie mają zbyt głębokiego poczucia świadomości narodowej. Przechodzą one jednak pewne stadia związane z identyfikacją: najpierw jest to szok językowy (poczucie bycia innym), potem okres wstydzania się tego, chęć ukrycia swojego pochodzenia, następnie poczucie więzi z własną grupą etniczną. Nie wszystkie te etapy w ogóle zachodzą i niekoniecznie w wymienionej kolejności. Istotne jest, aby dwa wymienione jako pierwsze nie trwały długo, mogą natomiast trwać równoległe z trzecim, który zazwyczaj występuje wtedy, kiedy dziecko chodzi do szkoły, gdzie spotyka dzieci z tymi samymi problemami. Jest oczywiste, że one ich nie dyskutują, bo nawet nie mają świadomości ich występowania, ale samo poczucie „bycia takim samym” bardzo ułatwia umiejscowienie się dziecka w nowym świecie. Powinien nastąpić jeszcze jeden etap związany z identyfikacją, którym jest poczucie zadowolenia (czasem nawet dumy) z umiejętności posługiwania się dwoma językami; także traktowanie języka ojczystego jako „wyjątkowego” i „sekretnego”, który tylko wybranym służy za narzędzie komunikacji. W wystąpieniu dwóch ostatnich etapów bardzo ważną rolę odgrywa szkoła z językiem mniejszościowym i to jako instytucja nie tylko ucząca tego języka, ale też prowadząca działalność podtrzymującą etniczność.

Przesiedlenia zdeterminowały życie Łemków. Po przybyciu na ziemię zachodnie często bali się przyznać do swej narodowości, tym bardziej że znaleźli się w sytuacji totalnego rozproszenia i upokorzenia. Mimo tego przez pierwsze lata rozmawiali wyłącznie po łemkowsku, zwłaszcza że przedstawiciele starszego pokolenia nie znali języka polskiego. Pielęgnowanie ojczystej mowy niemal zupełnie naturalnie odbywało się w miejscowościach, gdzie Łemkowie stanowili większość lub przynajmniej znaczący odsetek. Jednakże wszechobecność języka polskiego w życiu publicznym (język nauczania w szkole, język ulicy w pobliskich miastach, język urzędów, środków masowego przekazu) spowodowała spadek znaczenia dialektu łemkowskiego do roli języka osobistego, domowego. Oznaczało to, że w rodzinach rozmawiano nadal niemal wyłącznie po łemkowsku, w tym języku zwracano się do dzieci, posługiwano się nim także w obrębie wioski, w kontaktach z innymi Łemkami, jednakże będąc między Polakami, posługiwano się już wyłącznie językiem polskim, nawet we własnym domu.

Z biegiem lat język polski zaczynał zajmować coraz szersze i bardziej powszechne miejsce w życiu Łemków, co związane było z koniecznością szerszych

kontaktów społecznych. Poza domem i wsią starano się nie używać słów łemkowskich, żeby się nie odróżniać od reszty społeczeństwa. Powszechny stał się bilingwizm, częściowo nawet w życiu domowym. Rodzice i dziadkowie pilnowali jednak, by dzieci rozmawiały „po naszemu”, chociaż nieraz odbierały one to jako uciążliwą konieczność. Sytuację potęgował brak szkolnictwa w rodzimym języku – pierwsze punkty nauczania języka ukraińskiego powstały dopiero po 1952 r.

Na postrzeganie ludności ukraińskiej, w tym łemkowskiej, wpływały ponadto lektury szkolne – *Ślady rysich pazurów* W. Żółkiewskiej i *Luny w Bieszczadach* J. Gerharda. Utwierdzały one stereotyp Ukraińca-rezuna, bestialskiego mordercy. We wspomnianych książkach źli zawsze byli Ukraińcy, którym przeciwstawiano rycerskich i sprawiedliwych Polaków. Wpływało to na poczucie niedowartościowania łemkowskich uczniów i ukrywanie przez nich swego pochodzenia. Nauczanie w polskich szkołach, kontakty z kolegami i koleżankami szkolnymi (młodzież łemkowska niezwykle szybko zżywała się z młodzieżą polską) w połączeniu z negatywnym stereotypem Ukraińca tworzyły chęć bycia takim jak inni, warunkowało też wprowadzanie języka polskiego do domów. Szkoła z założenia uniformizowała pod względem językowym i narodowym.

Akulturacja nie postępowała jednak aż tak silnie, jak zaprezentował to A. Kwilecki, który stwierdził: „Łemkowszczyzna jest dla tego pokolenia pojęciem niemal abstrakcyjnym”<sup>11</sup>. Sytuację nieco wyrównywało patriotyczne samokształcenie w niektórych rodzinach. Opierało się ono na przedwojennych i emigracyjnych publikacjach, które utwierdzały poczucie własnej wartości niezależnie od sytuacji. Nieoceniona była rola punktów nauczania języka ukraińskiego, a zwłaszcza szkół z ukraińskim językiem nauczania, szczególnie IV Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy. Najistotniejsze znaczenie miały jednak prawosławne i greckokatolickie cerkwie. Na rekulturację wielu jednostek wpływały ponadto skupiające Łemków różnych generacji „Łemkowskie Watry” oraz innego rodzaju imprezy etniczne, jak koncerty, zabawy taneczne. Na powrót części zasymilowanych Łemków do rodzimej kultury wpłynęło też w pewien sposób postępujące od lat osiemdziesiątych wydzielanie Łemków ze społeczności ukraińskiej. Wiele spośród tych osób odrzuciło kulturę przodków właśnie ze względu na funkcjonujący w społeczeństwie polskim negatywny stereotyp Ukraińca, natomiast neutralna „łemkowskość” zaczęła się stawać atrakcyjna. Warto wspomnieć przy okazji o tworzącym się wśród części polskiej młodej inteligencji micie Łemkowszczyzny, rozwijanym m.in. przez środowiska związane z PTTK oraz „Orkiestrę p.w. św. Mikołaja”.

<sup>11</sup> A. Kwilecki, *op. cit.*, s. 314.

Łemkowska kultura, zwłaszcza pieśń, stawała się coraz bardziej atrakcyjna dla młodego pokolenia.

Na kanwie wydzielenia Łemków spośród mniejszości ukraińskiej w Polsce począwszy od 1991 r. zaczęto wprowadzać nauczanie języka łemkowskiego, które stało się konkurencyjne dla istniejących już punktów nauczania języka ukraińskiego. Obecnie nauczanie języka łemkowskiego odbywa się w dziewięciu szkołach podstawowych i trzech gimnazjach na Łemkowszczyźnie oraz w sześciu szkołach podstawowych i dwóch gimnazjach na Ziemiach Zachodnich<sup>12</sup>.

Mimo pewnych pozytywów związanych z wprowadzeniem do szkół nauczania po łemkowsku (przede wszystkim szersze poznanie rodzimego dialektu) doprowadza to niestety do pewnej dezinformacji i dezintegracji społeczności łemkowskiej. Dotyczy to głównie tych miejscowości, gdzie nauczano wcześniej języka ukraińskiego z elementami łemkowskiego dialektu. Dzieci i młodzież pochodzące z tej samej grupy etnicznej są podzielone na dwie części, co oczywiście nie pomaga w wewnętrznej ich integracji. Pozytywny wpływ nauczania po łemkowsku zauważam natomiast w tych miejscowościach, w których z wielu przyczyn, często identyfikacyjnych, nie było nauczyciela języka ukraińskiego. Wówczas możliwość zebrania łemkowskich dzieci w jednym miejscu daje im poczucie „bycia takim samym” i tworzy jeszcze jedną warstwę ochronną przed polonizacją.

Pozytywne zmiany w polskim szkolnictwie w stosunku do mniejszości zaszły z końcem lat dziewięćdziesiątych. Korzystnym zjawiskiem jest pojawienie się w nowej podstawie programowej dla drugiego etapu nauczania ścieżki edukacyjnej pod nazwą „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie”. Zadaniem szkoły staje się „rozwój postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury regionalnej”<sup>13</sup>. W powstałym w październiku 1999 r. w MEN programie edukacji regionalnej „Dziedzictwo kulturowe w regionie. Założenia programowe” w jednym z punktów są wymienione: „koegzystencja różnych kultur w regionie (grupy regionalne, etniczne, narodowościowe, wyznaniowe), postawy wobec inności (różnorodności), przejawy tolerancji i kultury współżycia”<sup>14</sup>. Programy szkolne oraz podręczniki w niewielkim stopniu zawierają jednak treści dotyczące kultury mniejszości naro-

<sup>12</sup> O. Duć-Fajfer, *Łemkiwska kultura – fenomen odrodziny w dнешnim świti*, „Rusyn” nr 3–4, 2002.

<sup>13</sup> M. Różycka, *Problem tożsamości kulturowej mniejszości narodowych z perspektywy państwa*, [w:] *Ich małe ojczyzny. Lokalność, korzenie i tożsamość w warunkach przemian*, red. M. Trojan, Wrocław 2003, s. 488.

<sup>14</sup> *Edukacja regionalna. Dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole*, red. S. Bednarek, Wrocław 1999, s. 17.



dowych zamieszkujących Polskę. W szkołach pojawiają się natomiast coraz liczniejsze konkursy na temat wielokulturowości regionów, w tym i mniejszości narodowych. Zdobywana w ten sposób wiedza o poszczególnych grupach etnicznych i narodowych wpływa na pozytywne do nich ustosunkowanie się. Miejmy też nadzieję, że wpłynie na procesy rekulturacji wśród poszczególnych mniejszości, w tym i Łemków.

Dla uzupełnienia tematu należy jeszcze wspomnieć o Łemkach na Ukrainie. Łemkowie na Ukrainie – mimo znaczących różnic między dialektem łemkowskim a literackim językiem ukraińskim – nie znaleźli się jednak w obcym morzu językowym. Były oczywiście przypadki wzajemnego sztychowania z odmienności gwarowych, określania Łemków przez miejscowych mianem „Polaczek”, ale przecież na Łemkowszczyźnie jako ojczystego w szkole uczyli się Łemkowie języka ruskiego („ruśkoji mowy”) – czyli ukraińskiego w odmianie galicyjskiej. Stąd przechodzenie z łemkowskiego na język ogólnoukraiński nie powodowało tak poważnego konfliktu wartości, jak w przypadku przechodzenia na język polski. Było to niejako przechodzenie na inną odmianę tego samego języka, jakim posługiwali się na co dzień wcześniej. Mimo tego do dzisiaj jest widoczne przywiązanie do rodzimej „łemkiwskiej besidy”. W miejscowościach, gdzie żyje duża liczba Łemków, starsi ciągle rozmawiają (także z niełemkowskimi sąsiadami) po łemkowsku. Młodzi natomiast rozmawiają w większości na co dzień w literackim języku ukraińskim, chociaż przy okazji „Watr” czy innych tego typu spotkań towarzyskich wielu z nich próbuje rozmawiać po łemkowsku albo chociaż wtrącać pojedyncze typowo łemkowskie wyrazy.

Łemkowska rekulturacja zaczęła postępować na Ukrainie z powstaniem niezależnej Ukrainy. Uwagę warto zwrócić szczególnie na liczne łemkowskie zespoły artystyczne, spośród których nieocenione znaczenie mają zespoły dziecięce. W szkolnictwie duży wpływ na powrót do korzeni ma wprowadzany od połowy lat dziewięćdziesiątych program edukacyjny pt. „Narodoznawstwo”, mający zapoznawać uczniów z bogactwem kulturowym i mnogością grup regionalnych ukraińskiego narodu<sup>15</sup>.

Łemkowie po przesiedleniach zostali skazani na asymilację. Prognozy wskazywały na to, iż jako grupa etniczna przestaną istnieć. Duży wpływ na te procesy wywierała szkoła jako instytucja uniformizująca. Akulturacja poczyniła znaczne postępy, do asymilacji Łemków jako grupy droga jest jednak jeszcze bardzo odległa. Wielu potomków łemkowskich rodzin nie posiada już dzisiaj nawet świadomości swego pochodzenia, coraz częściej jednak w trzecim i czwartym pokoleniu zasymilowanych rodzin zachodzą

<sup>15</sup> *Ukrajinske narodoznawstwo*, red. S. Pawluk, H. J. Horyń, R. F. Kyrzcziv, Lwiv 1994.

procesy rekulturacji. Miejmy nadzieję, że nowe programy edukacyjne wprowadzane do szkół zwiększą natężenie tych procesów, co dopomoże przetrwać tej bardzo doświadczonej przez historię grupie.

Mirosław Pecuch

**EINFLUSS DES SCHULWESENS AUF AKULTURISIERUNGS-,  
ASSIMILATIONS- UND REKULTURISIERUNGSPROZESSE  
DER LEMKOS**

*Zusammenfassung*

Das Ziel des vorliegenden Berichts besteht darin, Akulturisierungs-, Assimilations- und Rekulturisierungsprozesse in der Lemkosgesellschaft darzustellen. Bis 1947 bewohnten die Lemkos ein keilförmiges Gebiet zwischen dem polnischen und slowakischen ethnischen Territorium. Nach 1945 wurden die Lemkos, ähnlich wie andere Ukrainer in Polen, umgesiedelt – die meisten in die Ukraine, die Übrigen dagegen im Jahre 1947, im Rahmen der Aktion „Wisła“, in die Gebiete von West- und Nordpolen.

Die Umsiedlungen determinierten das Leben der Lemkos. Sie wurden total verstreut und demütigt. Sie kommunizierten sich in den ersten Jahren trotzdem ausschließlich auf Lemkisch. Mit Laufe der Zeit wurde Bilinguismus immer häufiger. Der Unterricht in polnischen Schulen (die grundsätzlich in sprachlicher und nationaler Hinsicht unifizierten) und das negative Stereotyp eines Ukrainers bedingten die Einführung der polnischen Sprache in die Lemkosfamilien. Die Situation wurde durch patriotische Selbstbildung in manchen Familien, Ukrainischlehrstellen, orthodoxe und griechisch-katholische Kirchen, die sog. „Lemkowskie Watry“ und andere ethnische Veranstaltungen ausgeglichen. Seit 1991 wurde damit begonnen, in manche Schulen den Lemkischunterricht einzuführen, was dazu beitrug, dass der lemksische Dialekt immer bekannter wurde. Gleichzeitig führte der Lemkischunterricht dazu, dass in den Ortschaften, wo man Ukrainisch mit Elementen des Lemksischen unterrichtete, die lemksische Gesellschaft desinformiert und desintegriert wurde. In den Ortschaften dagegen, wo es keinen Ukrainischlehrer gab, ermöglichte die Einführung des Lemkischunterrichts, die lemksischen Kinder an einem Ort zusammenzubringen, was eine zusätzliche Schutzschicht vor der Polnisierung darstellte. Einen positiven Einfluss auf die Hochachtung von Minderheiten, darunter auch die der Lemkos, übte in den letzten Jahren die Bildungspolitik aus, die großen Wert auf die regionale Bildung legte.

In der Ukraine verursachte der Übergang vom Lemksischen ins Allgemeinukrainische keinen so ernsten Wertkonflikt, wie dies mit dem Übergang ins Polnische der Fall war. Es war nämlich irgendwie ein Übergang nur in eine andere Mundart derselben Sprache, deren sie sich täglich bedienten. Trotzdem ist die Bindung an den eigenen Dialekt



bis heute sichtbar. Die lemksische Rekultarisierung begann sich zusammen mit der Entstehung der unabhängigen Ukraine zu entwickeln – es entstanden zahlreiche lemksische Künstlergruppen. Im Schulwesen hatte das in der Hälfte der 90er Jahren eingeführte Bildungsprogramm „Narodoznawstwo“ (Nationenkunde) einen großen Einfluss auf das immer stärker werdende Bedürfnis, seinem Ursprung treu zu bleiben.

Nach der Umsiedlung wurden die Lemkos zu Assimilation gezwungen. Die Voraussetzungen wiesen darauf hin, dass sie als eine ethnische Gruppe nicht bestehen werden. Einen großen Einfluss auf diese Prozesse übte die Schule als eine unifizierende Institution aus. Die Akultarisierung machte große Fortschritte. Zu der Assimilation der Lemkos gibt es jedoch noch einen weiten Weg. Viele lemksische Nachkömmlinge sind heute bereits ihrer Abstammung nicht bewusst. Jedoch in der dritten bzw. vierten Generation der assimilierten Familien kommt es immer häufiger zu Rekultarisierungsprozessen.